Nr 251. **Kraków, Piątek 4 Czerwca 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Boucosa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurkowskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 11.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougmant 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zebranie profesorów uniwersytetu.

Wczoraj po południu odbyło się w sali „Collegii Novi" zebranie profesorów wszechnicy Jagiellońskiej, w celu narad nad następującemi sprawami:

1) Utworzenie profesorskiego Koła T. S. L.

2) Sprawa daru na szkoły kresowe. –

W zebraniu wzięło udział kilkudziesięciu profesorów i docentów uniwersytetu; przybył również Henryk Sienkiewicz. Przewodniczył rektor dr Fierich, sekretarzował docent dr Gliński.

Rektor dr Fierich, powitawszy zebranych i Henryka Sienkiewicza, zawiadomił, że prof. Stan. Tarnowski nie mógł wziąć udziału w zebraniu. — Przewodniczący udzielił następnie głosu referentowi prof. Czerkawskiemu.

Referat.

Prof. Czerkawski zaznaczył, że utrzymanie narodowego stanu posiadania jest niewątpliwie najważniejszym zadaniem i najświętszym obowiązkiem społeczeństwa. W naszem ciężkiem położeniu nie jest to zadaniem łatwem, lecz wymaga wytrwałej, na długi okres czasu obliczonej pracy. Ze wszystkich stron zagrażają nam poważni przeciwnicy, na zachodzie Niemcy i niebezpieczniejsi od nich Czesi, na wschodzie Rusini, wszyscy przyprawiając nas o ciężkie straty. Taranem, który najdotkliwiej uderza w nasz stan posiadania, to obca, wynaradawiająca nas szkoła. Główną przyczyną naszej słabości na kresach, to brak oświaty w języku ojczystym. To też obrona kresów przed wynaradawianiem przez szkołę jest najważniejszem zadaniem obecnej doby. Praca w tym kierunku narodowo-twórcza winna być wolną od wszelkich cech partyjnych i winna zjednoczyć wszystkich do wspólnych wysiłków. Mowca charakteryzuje działalność Towarz. Szkoły Ludowej, które właśnie w myśl tych zasad szerzy swą działalność oświatową. W tej kulturnej pracy narodowej winni i profesorzy wziąć udział. Dziś wielu już z nich należy do T. S. L., lecz są jego członkami tylko jako jednostki, podczas gdy pożądanem jest, aby jak najwyraźniej stwierdzić, że profesorowie jako tacy, jako pracownicy w najstarszej polskiej uczelni, poczuwają się do obowiązku współdziałania przy krzewieniu oświaty na narodowo zagrożonych posterunkach. Mowca przypisuje przystąpieniu ciała profesorskiego do T. S. L. wielką doniosłość i korzyść moralną dla tej instytucyi, któraby musiała doznać silnego poparcia od tych sfer, które usuwają się obecnie, podnosząc niejednokrotnie wątpliwości co do bezpartyjności Towarzystwa. Profesorowie, politycznie rozróżniczkowani, łącznie przystępując do T. S. L., stwierdziliby publicznie, iż tu nie chodzi o sprawę jakiegoś stronnictwa, lecz całego narodu. Mowca wyraża nadzieję, że T. S. L. zapewni profesorom odpowiedne zastępstwo w zarządzie.

Następnie skreślił referent doniosłość sprawy daru na szkoły kresowe, która płomieniem ofiarności objęła kraj cały, a kończąc swe wywody, postawił następujące wnioski:

1) Zebranie uchwala założyć uniwersyteckie Koło T. S. L.;

2) Postanawia, aby profesorowie i docenci złożyli wspólnie dar na utrzymanie szkół kresowych;

3) Celem przeprowadzenia tych uchwał w najkrótszym czasie, wybiera się komitet z pięciu członków.

Dyskusya.

Prof. dr Kazimierz Morawski gorąco popiera wnioski i uważa za nader pożądane zastrzeżenie sobie pewnego wpływu w T. S. L.

Przemówienie Sienkiewicza.

Henryk Sienkiewicz, dziękując za zaszczyt uczestniczenia w tak doniosłych obradach, z radością stwierdza, iż akcya narodowa z szybkością lawiny wzrasta i obejmuje coraz szersze kręgi. Jest to dowodem, że pochodzi z instynktu samozachowawczego społeczeństwa i staje się ogólno narodową. Bez wątpienia koniecznem było, aby wszechnica Jagiellońska w pracy tej narodowej wzięła żywy udział. — Królestwo Polskie w krakowskiej „Almae Matris" widzi słup, gorejący światłem przewodniem i wskazujący drogę, to też przykład dzisiejszego faktu nie przebrzmi za kordonem bez głębokiego echa. Mowca wyraża wkońcu radość, że T. S. L. z przystąpienia grona profesorskiego odniesie wielką korzyść w swej kulturnej działalności, tem więcej, iż zniknie z niej wszelki cień charakteru politycznego.

Mowa prezesa T. S. L.

Prof dr Bandrowski, prezes Zarządu głównego T. S. L., kreśli historyę powstania i rozwoju Towarzystwa, którego celem głównym jest szerzenie oświaty wśród ludu i obrona kresów. Z małych początków wzrosło T. S. L. do potężnej organizacyi, co jest wynikiem odczucia przez społeczeństwo potrzeby tej instytucyi, a ostatnim dowodem tego jest świeżo powołany do życia „dar grunwaldzki". Ideałem T. S. L., to gromadzenie w tej wielkiej akcyi narodowej wszystkich warstw i wszystkich stronnictw do swych szeregów, które też rok rocznie wzrastają. Obecną chwilę uważa mowca za nader uroczystą dla T. S. L., któremu „Alma Mater" podaje pomocną dłoń. Chwila to doniosła w dziejach wielkiej narodowej pracy. Kończąc, przedstawił mowca zebranym stan i cele „daru grunwaldzkiego", który hasłem swym objął cały kraj.

Uchwała.

Prof. dr Kostanecki uważa, wobec solidarności zebranych dyskusyę za zbyteczną i wnosi o uchwalenie wniosków referenta.

Przemawiali jeszcze prof. ks. kan. Spis i prof. Kutrzeba, poczem raz jeszcze zabrał głos referent, wyjaśniając pewne wątpliwości.

Zebrani jednogłośnie uchwalili przedłożone wnioski. Do komisyi wybrano prócz referenta dr Czerkawskiego, profesorów: ks. Gabryla (teologia), Jaworskiego (prawo), Łazarskiego (medycyna) i Czermaka (filozofia).

† Ks. metropolita Wnukowski.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Petersburg. Wczoraj wieczorem umarł tu na udar sercowy arcybiskup rzymsko-katolicki metropolita ks. Apolinary Wnukowski.

(Ś. p. ks. Wnukowski, były biskup płocki, arcybiskupem-metropolitą w Petersburgu został zamianowany w roku ubiegłym. Przyp. Red.).

Sytuacya parlamentarna.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Wiedeń. Jak słychać, podług zamiarów rządu obrady parlamentu mają potrwać do 15 lipca, albowiem rząd chce przeprowadzić nietylko budżet i sprawę traktatów handlowych, ale także plan finansowy jeszcze przed feryami letniemi. Natomiast Sejmy zbiorą się dopiero w połowie września i obradować mają do końca października.

W ciągu dnia wczorajszego utrzymywały się optymistyczne pogłoski o przebiegu sesyi. Twierdzą, że na wszelki wypadek jakiekolwiek zmiany do jesieni są wykluczone, Pogłoski o przesileniu chwilowo umilkły. Najdalej idzie w optymizmie „N. Fr. Presse", która drwi z Czechów i twierdzi, że mimo zapowiedzianej wielkiej obstrukcyi i opozycyi w komisyi budżetowej i w plenum Izby, budżet w tym roku będzie najszybciej uchwalony; zgodzono się bowiem już rzekomo na to, aby przeprowadzono nietylko generalną dyskusyę jednolitą, ale także i szczegółową tak, aby budżet załatwiony mógł być w ciągu 5 lub 6 posiedzeń.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego stronnictw niemieckich, postanowiono wprawdzie głosować za nagłością wniosku Susterszica ale przeciw treści. Natomiast postanowiono wnieść rezolucyę, która jest parafrazą wniosku Susterszica. Rezolucya ta domaga się również, aby uwłaszczenie kmieci w Bośni i Hercegowinie odbyło się przy pomocy instytucyj publicznych i aby postanowienie, gwarantujące uwłaszczenie tych kmieci przez państwo, przyjęte było do projektu konstytucyi dla Bośni i Hercegowiny.

Do dyskusyi nad wnioskami Sustersicza zgłosiło się 300 mowców. Mimo to twierdzą, że dyskusya będzie mogła być już dziś ukończoną. Jednak nie będzie możliwem dziś przystąpienie do dalszego ciągu dyskusyi nad planami finansowemi w pierwszem czytaniu, ponieważ Młodoczech Stransky zgłosił wniosek nagły w sprawie znanej afery z rektorem politechniki czeskiej w Pradze.

Pos. Stransky we wniosku swym cytuje wymianę listów między ministrem oświaty a rektorem politechniki Bertlem. W reskrypcie ministra oświaty wzywa tenże rektora istotnie do złożenia sprawozdania z zajścia z okazyi balu techników czeskich i do usprawiedliwienia się z mowy imatrykulacyjnej. Na ten reskrypt odpowiedział rektor, że podług istniejących ustaw uniwersyteckich nie może być pociągany do odpowiedzialności, a to tem bardziej, że władze powołane do cenzurowania publicznych przemówień nie miały jego mowie nic do zarzucenia. Co się tyczy wyjaśnień o balu techników, to jest to przedsiębiorstwo prywatne, które z politechniką jako taką nie ma nic wspólnego.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Koło polskie zebrało się wczoraj wieczorem na posiedzenie, które trwało do późnej nocy. Koło przeprowadziło poufną dyskusyę nad wnioskiem nagłym Sustersicza w sprawie bośniackiego banku agrarnego. Jak słychać, uchwalono jak najenergiczniej bronić interesów ludności bośniackiej.

Prezydyum Koła polskiego miało wczoraj długą naradę z prezydentem ministrów.

O bank bośniacki.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Wiedeń, 4 czerwca.

Podstawą dyskusyi wczorajszego posiedzenia Izby posłów były dwa wnioski nagłe Susterszica i tow. i Kaliny i tow. w sprawie banku bośniackiego. Po przemowie obu wnioskodawców przemawiali przedstawiciele stronnictw.

Pos. Mayr (antisem.) oświadcza, że stronnictwo głosować będzie za nagłością wniosku Susterszica, ponieważ musi domagać się szczegółowego merytorycznego traktowania tej ważnej, obchodzącej całą monarchię kwestyi. Jednakowoż głosować będzie przeciwko nagłemu wnioskowi Kaliny, ponieważ wniosek ten ma na celu czysto partyjno-polityczny interes.

Pos. Jäger oświadcza, że Wszechniemcy pragną, aby Dalmacya i Bośnia wraz z Hercegowiną przyłączone zostały do Węgier, ponieważ nie mogą popierać habsburskiej polityki domowej, zachowywać się będą neutralnie.

Wiceprezydent Laginia udziela głosu pos. Kramarzowi.

Pos. Iro woła: Wsiadać do Petersburga! Duma rozpoczyna się! (Okrzyki na ławach czeskich: Do Berlina!)

Mowa Kramarza.

Poseł Kramarz podnosi, że jest obowiązkiem austryackich mężów stanu usprawiedliwić wobec Europy moralny tytuł Austryi do aneksyi Bośni. — Omawiając następnie wiadomości dzienników o jego petersburskiej podróży wskazuje na swe długoletnie stanowisko w delegacyach, według którego zawsze występował za zbliżeniem się między Austryą a Rosyą. Przez aneksyę nastąpiło to, co Anglia, Francya i Rosya i czego Słowianie w Austryi obawiali się, mianowicie dla zagranicznej polityki utworzony został blok sięgający od morza północnego do adryatyckiego, w którym silniejszą stroną są Niemcy. Nikomu nie uda się odciągnąć Austryi od Niemiec, aby może w innych stronoch szukała pewnego dyplomatycznego zabezpieczenia. Dla nas, Słowian, w zagranicznej polityce niema nic więcej do roboty; musimy tylko wobec wszechmocy Niemiec i sojuszu z Niemcami utworzyć w Europie centralnej przeciwwagę w połączeniu się Słowian. My Słowianie, nie pragniemy zmieniać granic państw europejskich; pragniemy, aby wśród ludów słowiańskich nie istniał żaden naród, któryby był uciskany przez inny naród słowiański. To jest naszym programem. Wobec usiłowań ekspanzyi niemieckiego przemysłu i związanej z tem germanizacyi na wschodzie i na południowym wschodzie Europy, musimy starać się utworzyć gospodarcze zjednoczenie dla obrony przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu.

Wkońcu omawia dr Kramarz sprawę banku bośniackiego i sądzi, że jednogłośną powinna być uchwała Izby, która udowodni, że statut banku agrarnego jest przeciwny ustawie.

Mowa Daszyńskiego.

Pos. Daszyński podnosi, że w komisyi uratowano plan Buriana, który znowu zaczyna odżywać, a może i przeżyje obie Ekscelencye, Bienertha i Bilińskiego. Skoro tylko jakaś kwestya staje się wspólną, mamy do czynienia z trzema parlamentami: wiedeńskim, budapeszteńskim i delegacyami, z trzemi rządami, oraz z trzema panującymi w jednej osobie, a to zawsze kończy się niekorzystnie dla jedynego prawdziwego parlamentu ludowego. I gdyby parlament ten nie był tak rozerwany przez narodowe przeciwieństwa, przez złe rządy i szereg historycznych tradycyj, to mielibyśmy władzę. Mowca atakuje następnie chrześcijańsko-społecznych i wskazuje, że rząd obecny jest rządem chrześć.-społecznych, podnosi, że Izba agrarna, Izba chrześć.-społ. ma załatwić tak ważną kwestyę socyalną w drodze lichwy prywatnej. Bank agrarny jest przykładem jednym więcej, jak nierozsądną pozostała polityka staro-austr., a „persona grata", mężem zaufania tej polityki jest bar. Bienerth.

Dalej omawia Daszyński politykę austryacką w Dalmacyi, która nie dostaje żadnych kolei do Bośni, natomiast wszystko zwraca się ku Budapesztowi. Szczytem głupoty w naszej południowo-słowiańskiej polityce jest proces zagrzebski, niepokojący całą bałkańską słowiańszczyznę. Przez całą zimę — mówił poseł D. dalej — pobrzękiwano szablą i okazywano dumę, że stara zabagniona Austrya nagle stała się tak silną wojskowo i tak uzbrojoną, a ledwie nastała wiosna, wystąpił rząd z nowemi podatkami. Musimy zreformować przestarzałą politykę kilku magnatów i bigotów. Chwila po temu jest wspaniała, gdyż nasze granice są pewne. Serbia pokonana ruszyć się nie może, a i Rosya dzisiejsza nie jest niebezpieczną.

Nie należy się przerażać górnolotnemi słowami pos. Kramarza w Petersburgu i Moskwie. Zostawcie panowie tę pielgrzymkę jako nabożne usiłowanie i nie przestraszajcie się, jeżeli widzicie pos. Hlibowickiego na dworcu kolei północnej. Hlibowicki żyje przecież z politycznych marek prezencyjnych w Petersburgu i Moskwie składanych. (Wesołość).

Pos. Hribar: Hlibowicki jest nieobecny, nie może się bronić.

Pos. Daszyński: Był przecież obecnym, jak Wityk mówił o rublach a milczał. Dr. Kramarz czyni na mnie wrażenie kontrastu Don Kiszota, gdyż tamten zwalczał urojone strachy i niebezpieczeństwa, a dr Kramarz idzie do Rosyi i nie widzi niebezpieczeństwa. Azef jest dla niego bajką, Stołypin, u którego pojawia się częściej na audencyi, jak u dra Bienertha, jest dla niego największym mężem stanu. (Wesołość). Nie widzi on faktycznych niebezpieczeństw i o wszystkiem raczej mówi, jak o tych strasznych rzeziach, jakie się w Rosyi dzieją a powiada tylko, że Słowianie muszą żyć w zgodzie jak bracia, że w rosyjskiem morzu kultury zlać się muszą wszystkie rzeki słowiańskie. Jako postępowy Młodoczech, nie powinien dr Kramarz tak często jeździć do Stołypina, gdyż ten może jest najkrwawszym. Co nas tam nęci? Rozlew krwi, kultura? — Gdzież jest ta kultura dla mas ludu, cóż mamy za korzyść z bankietów, podczas których dr Kramarz pije zdrowie cara? Czesi mają jedyną wymówkę: Ponieważ chrześc.-społeczni złożyli hołd cesarzowi Wilhelmowi, chcą oni złożyć hołd Mikołajowi i to później nazywają równowagą. (Wesołość). Dr Kramarz wydaje się mi komiczną figurą, a jest w tem komplement dla niego, gdyż gdyby on był politycznym agitatorem z całą świadomością tego, to w takim razie byłby on rakiem na całem ciele Słowian zachodnich.

Czesi stanowią siłę w Austryi i nie potrzebują chodzić do Moskwy, aby swą politykę uszczęśliwiania ludów Słowian zachodnich tam prowadzić. Niechaj zostaną w domu i nie żywią się otwartością i szczerością w rodzaju posła Kramarza. Chcą także założyć wszechsłowiański bank. Pieniądz jest bardzo piękną rzecza zwłaszcza przy panslawistycznych sprawach (Wesołość), ale chciałbym ostrzedz, aby ani centa nie dawać do Petersburga lub Moskwy, gdyż tam wszystkie pokradną. Zachowajcie wasz dobry pieniądz słowiański — może wśród niego jest także żydowski — gdyż tak kraść, jak w Rosyi, znaczy już być mistrzem (Wesołość).

Wskazawszy, że socyaliści zawsze jednak objawiają solidarność z milionami rosyjskiego biednego ludu, omawiał Daszyński zadania polityki austryackiej wobec Słowian południowych i oświadczył wkońcu, że socyaliści głosować będą za wnioskiem nagłym posła Sustersicza.

Na tem obrady przerwano; następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Wiedeń. Podczas przemowy Kramarza przyszło do starć między nim a radykałami niemieckimi, zwłaszcza Malikiem, który ciągle wołał: Kongres słowiański! Petersburg! Z galeryi wołał jakiś duchowny czeski do Malika: Idź pan do Berlina! Przez długi czas słychać tylko było wzajemne wołania: Denuncyant! Denuncyacya! Wrzawa ta trwała dosyć długo.

Wiedeń. Między rządem austryackim a wspólnym ministrem skarbu toczą się rokowania w sprawie bośniackiego banku agrarnego, celem usunięcia z koncesyi tych postanowień, które wywołują w Austryi tak żywą opozycyę.

Interpelacye.

Wiedeń. Na końcu wczorajszego posiedzenia odczytano międcy innemi interpelacyę pos. Diamanda do min. robót publ., skarbu i kolei w sprawie niebezpieczeństwa utworzenia kartelu ropy i nafty. Interpelacya zapytuje ministerstwa, czy chcą przedłożyć parlamentowi kontrakt zawarty w roku ubiegłym między rządem a kraj. Związkiem galicyjskich producentów ropy, dalej czy zgadzają się na przedłożenie ustaw regulujących produkcyę naftową, ustawy o zmonopolizowaniu wielkiego handlu naftą i ustawy w sprawie upaństwowienia środków transportowych, zwłaszcza rurociągów.

Pos. Breiter interpelował min. obrony kraj. w sprawie traktowania chorych żołnierzy w szpitalach wojskowych.

Pos. Wityk min. robót publ. w sprawie deficytów w kasach brackich austryackiego Länderbanku i galic. banku kredytowego w Borysławiu.

Pos. Gabel ministra spraw wewn. w sprawie wydalania żydowskich zagr. poddanych z Austryi.

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń. Komisya budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty.

Pos. Diamand wskazał, że mimo, iż Polak przedkłada budżet ministerstwa skarbu, polskie szkoły gorzej są dotowane jak inne; z tego wniosek, że u ministrów-rodaków narodowe interesa nie znajdują rzeczywistego poparcia. Seminaryum naucz. w Cieszynie dotąd nie zostało wybudowane, Śląsk nie ma żadnej polskiej szkoły średniej, a wnioski o utworzenie szkoły realnej w Orłowej nie znachodzą jeszcze posłuchu u rządu. Uniwersytet i politechnika we Lwowie strajkami przypominają ministerstwu konieczność rozszerzenia budynków i dostarczania potrzebnych środków naukowych. Mowca urguje uchwalony w r. z. w komisyi i w Izbie jednomyślnie wniosek o przeznaczenie większej kwoty dla muzeum sztuki we Lwowie.

Po dalszej dyskusyi obrady odroczono do dziś 6 wieczór.

Ze spraw tureckich.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Konstantynopol. Generał Mahmud Szefket pasza dementuje kategorycznie wiadomość, jakoby istniał zamiar przewiezienia Abdul Hamida z Saloniki na inne miejsce.

Konstantynopol. Uwagę zwróciło tu wczoraj transportowanie wojska przez Bosfor. Krążyły pogłoski, że garnizon w Kawak zbuntował się, a jego komendant groził nawet ostrzeliwaniem Konstantynopola, jeżeli nie będą spełnione pewne warunki reakcyjne. Rząd turecki nazywa te pogłoski nieuzasadnionemi.

Konstantynopol. W kilku mało-azyatyckich garnizonach, jak i w poszczególnych fortyfikacyach nad Bosforem i Dardanelami nie nastało jeszcze uspokojenie umysłów i nie znikło jeszcze wrogie usposobienie wobec nowych rządów, ale pogłoski o formalnym buncie są silnie przesadzone.

Konflikt Izby z senatem.

Konstantynopol. Konflikt między senatem i Izbą w sprawie pensyjnej został załatwiony, ponieważ senat ustąpił. Drugie czytanie projektu ustawy w sprawie rewizyi konstytucyi i dyskusya budżetowa odbędą się w przyszłym tygodniu.

Przekupstwo dyplomatów.

Berlin. „Norddeutsche Allg. Ztg" pisze: Przed kilku dniami jeden z dzienników tutejszych podał z Konstantynopola wiadomość z doniesieniem pewnych szczegółów, jakoby u Porty akredytowani ambasadorowie dwóch mocarstw byli przekupieni. Ze strony prasy niemieckiej doniesienie to z góry traktowane było z niedowierzaniem, na jakie zasługiwało. Stwierdzając wyraźnie, że podana korespondencya była od początku do końca wymysłem dajemy naszemu głębokiemu ubolewaniu wyraz, że sprawozdawca dziennika niemieckiego popełnił także oszczerstwo.

Turecka misya w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 6 wieczorem przybyła specyalna misya turecka dla notyfikowania wstąpienia na tron sułtana Mahometa V. Składa się ona z ambasadora Tewfika paszy, ministra Gabriele effendi i generała dywizyi Habil paszy. Misya zamieszkała w Burgu w gościnie cesarza.

Telegramy

z dnia 4 czerwca.

Rewizya w Królestwie.

Warszawa. Jak donoszą z Petersburga, dwie gubernie Królestwa Polskiego: kaliska i kielecka zostaną w najbliższej przyszłości zrewidowane przez urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych. Zamierzona jest również rewizya warszawskiej Izby sądowej.

Agitacye serbskie.

Wiedeń. „Zeit" donosi, że Serbia rozpoczęła na nowo bardzo energiczną propagandę antiaustryacką wśród Serbów w Bośni i Hercegowinie.

Szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Palajkowicz, zamianowany posłem serbskim w Londynie, ma przed wyjazdem do Anglii odbyć podróż agitacyjną po Bośni i Hercegowinie.

Znany agitator i agent serbski dr Gawrila, który uprawiał w ostatnich czasach bardzo żywą agitacyę w Bośni, został stamtąd wydalony.

Zwołanie Rady kolejowej.

Wiedeń. Państwowa Rada kolejowa zwołana została, celem ukonstytuowania się, na 10 b. m.

Wekerle w Wiedniu.

Budapeszt. Dr Wekerle przybył wczoraj wieczór do Wiednia.

Wiec techników.

Praga. W westybulu politechniki czeskiej odbył się wczoraj wiec techników, którzy urządzili rektorowi owacyę. Uchwalono energiczny protest przeciw reskryptowi ministra oświaty i zagrożono strajkiem studentów na wypadek pociągnięcia rektora do odpowiedzialności (Kwestya ta omówioną jest obszerniej w depeszy p. t. „Sytuacya parlamentarna" przy wniosku nagłym posła Stranskyego. Przyp. Red.).

Podróże cesarzy.

Londyn. „Daily Mail" donosi, że w ostatnich dniach odbyła się żywa wymiana listów między cesarzem Wilhelmem a carem Mikołajem z okazyi blizkiego zjazdu.

Petersburg. Przy spotkaniu cara z cesarzem Wilhelmem obecni będą ambasador niemiecki w Petersburgu i kapitan marynarki niemieckiej Hinze.

Londyn. Dzienniki donoszą, że niemiecka para cesarska z córką przybędzie w październiku do Anglii na dłuższy pobyt.

Neapol. Z okazyi zapowiedzianego przybycia cara przyjechało tu sporo agentów tajnej policyi.

Ks. Krapotkin o stosunkach w Rosyi.

Londyn. „Daily Nevs" zamieszczają sprawozdanie ks. Krapotkina o niesłychanych gwałtach i ogromnej ilości wyroków śmierci, wydanych za czasów rządów Stołypina. Krapotkin zapewnia, że materyał swój otrzymał ze źródeł urzędowych. Stwierdza on, że wykonywanie wyroków śmierci bez procesu za rządów Stołypina zdarza się coraz częściej. Z powodu prostej denuncyacyi zesłano bez procesu na Sybir przeszło 74.000 osób. Więzienia są przepełnione, a zresztą panują w nich epidemie, z powodu których tysiące ludzi wymierają.

Wiedeń. Prezes Rady nadzorczej kolei północnej margr. Pallavicini i członek Rady nadzorczej Jejteles zrezygnowali ze swych godności z powodu konfliktu z głównym akcyonaryuszem kolei Rotszyldem, który sprzeciwił się w roku ubiegłym nabyciu przez Radę nadzorczą akcyi berneńskiej kolei lokalnej.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 7 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie zagail prezydent dr Leo odczytaniem pisma komitetu, zajmującego się przewiezieniem zwłok Heleny Modrzejewskiej z Ameryki do Krakowa. Komitet wzywa Radę m. Krakowa do uświetnienia pogrzebu, który się odbędzie w Krakowie 17 lipca. Prezydent po porozumieniu się z przedstawicielami Rady, zgłasza wnioski następujące:

Rada m. Krakowa uchwala:

1) Wziąć „in corpore" udział w pogrzebie ś. p. Heleny Modrzejewskiej.

2) Złożyć wieniec na jej trumnie.

3) Złożyć 1000 K jako udział miasta w kosztach pogrzebu znakomitej artystki.

Kwestye zdrowotne.

Następnie fizyk miejski dr Janiszewski przedstawił imieniem sekcyi ekonomicznej wniosek nagły w sprawie adaptacyj w zakładzie desinfekcyjnym, koniecznych w tym celu, aby rzeczy, mające ulegać odkażeniu, nie zakażały zdrowych. Musi więc być urządzony

dojazd odpowiedni, następnie właściwy zakład oparkaniony, wreszcie ustawiony osobny piec formalinowy. Dla osób zajmujących się desinfekcyą, urządzony będzie pokój z tuszami. Szereg drobniejszych jeszcze urządzeń dopełni żądań, jakie stawia przedstawiony wniosek. Koszt maksymalny wyniesie 8000 K.

R. m. Uderski uznaje potrzebę przedstawionej przebudowy, sądzi jednak, że sprawa nie ma żadnych cech nagłości.

R. m. Ponikło uważa sprawę za bardzo nagłą; wnioski przedstawiają minimum tego, co można żądać.

R. m. Bandrowski również uważa rzecz za nagłą, już choćby z tego powodu, że tylko dobrze urządzony zakład daje gwarancyę ścisłego prowadzenia tak ważnej sprawy, jak dezynfekcya.

Po odpowiedzi referenta nagłość i treść wniosków uchwalono.

Kraków a powodzie.

R. m. Turski podnosi, że przed kilkunastu dniami groziła znowu naszemu miastu powódź. Mowca zapytuje, czy prezydent gotów dać uspokajającą odpowiedź w sprawie zabezpieczenia miasta od powodzi?

Prez. Leo odpowiada, że ministerstwo od trzech lat nie powzięło decyzyi co do projektów gminy i namiestnictwa w sprawie zabezpieczenia Krakowa przed powodzią. Dlaczego tak się dzieje, prezydent autentycznie wyjaśnić nie może, podnosi jednak, że w sprawie tej odbyła się w swoim czasie konferencya w ministerstwie galicyjskiem i tam stwierdzono, że rząd nie spieszy się z regulacyą Wisły, albowiem (z powodu braku funduszów) pragnie najpierw dokończyć regulacyi Rudawy. — Chodzi przedewszystkiem o rozpisanie komisyi prawnowodnej, co do której jednak, mimo wielokrotnych urgensów, dotąd z Wiednia do namiestnictwa nie wysłano żadnego polecenia. Z powodu tego prezydent nie może dać jakiejś ściślej odpowiedzi na interpelacyę.

R. m. Turski wskazując na odpowiedź prezydenta domaga się energicznej akcyi w tej sprawie. Gmina wcale się nie upiera przy projekcie swoim, jak to rząd interpretuje; owszem zaakceptować może projekt namiestnictwa, chodzi bowiem tylko o przeprowadzenie całej sprawy. Mowca zgłasza wniosek, aby się odnieść do Koła polskiego i zażądać przeprowadzenia sprawy z całym naciskiem.

R. m. Uderski również żąda, aby wobec rządu przestać postępować w tej sprawie w rękawiczkach".

Po przemowach r. Bandrowskiego, Epsteina i Guńkiewicza wniosek r. Turskiego uchwalono.

Budowa kolektora.

Z porządku dziennego obradowano nad sprawą objęcia w przedsiębiorstwo gminy budowy części kolektora z lewego brzegu. Wnioski sekcyi skarbowej, które przedstawił dr Wydro, przyjmują od skarbu państwa w przedsiębiorstwo gminne budowę lewobrzeżnego kolektora w obrębie Półwsia Zwierzynieckiego i Krakowa od kilometra 0.190 do ujścia jego do starego łożyska Rudawy (długości 975 metrów) — za ryczałtową kwotę 182.500 kor. i na przestrzeni od wału akcyzowego w gminie Piaski-Grzegórzki do ujścia kolektora do Wisły położonego w Dąbiu na długości 1360 mtr. za ryczałtową kwotę 850.000 kor. Na pokrycie początkowych wydatków na przyjęte od skarbu państwa roboty i kaucyę 52.000 kor. zaliczoną będzie z funduszu m. obrotowego, względnie z funduszu amortyzacyjnego kwotą 252.000 kor.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Gertler, Koy i prezydent, poczem wnioski sekcyi uchwalono.

Inne sprawy.

Na wniosek komisyi wodociągowej (ref. dyr. Jaszczurowski) uchwalono nabyć w Półwsiu Zwierzynieckiem 3250 sążni kwadrat. na cele wodociągowe (po 28 kor. za sążeń).

W myśl referatu radcy mag. Sawińskiego przyznano kredyt 6000 koron na sprawienie 370 stołów targowych, tudzież na koszta rozstawiania, uprzątania i przechowywania tych stołów. Stoły te zajmą miejsce dzisiejszych kramów na placach targowych; rano będą one przez służbę miejską ustawiane, a wieczór zabierane. W dyskusyi zabierali głos r. m. Birnbaum, Stan. Nowak i referent.

Na adaptacyę dwóch salek w realności przy ul. św. Krzyża przyznano 1670 kor. Lokal ten wynajęty będzie Związkowi ekonomicznemu urzędników, profesorów i nauczycieli na sprzedaż wędlin.

Po referacie radcy budownictwa p. Kłeczka, uchwalono wniosek sekcyi ekonomicznej, mocą którego gmina odstąpi potrzebny grunt pod budowę rampy mostowej w ulicy Starowiślnej bez osobnego wynagrodzenia, jeżeli rząd zobowiąże się przedtem dopełnić następujące warunki:

1) Rampy boczne w ulicy Podgórskiej otrzymają mury oporowe, wyposażone w ten sposób, jak przy rampie głównej w ulicy Starowiślnej: 2) przy wyposażeniu architektonicznem mostu uwzględni życzenia gminy m. Krakowa.

Następnie zajmowała się Rada sprawą ubezpieczenia funkcyonaryuszów gminnych w Tow. wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, jako zakładzie zastępczym państwowego zakładu pensyjnego. Ponieważ funkcyonaryusze ci pobierają obecnie niezbyt wysokie wynagrodzenie, wskutek czego odczuliby bardzo dotkliwie potrącania przypadającej na nich z ustawy części premii z ich poborów, przeto gmina opłacać będzie premię tę, aż do zasadniczego uregulowania ich poborów. Na cele te uchwalono, po referacie sekr. dra Jana Nowickiego, wstawić do budżetu 3528 K rocznie. W dyskusyi zabierają głos r. m. Gertler i Koy.

Sprawa nowych ulic.

Radca mag. Skrzyniarz imieniem sekcyi ekonomicznej przedstawił wnioski co do otwarcia czterech ulic na gruntach prof. dra Stanisława Pareńskiego i adwokata dra Hermana Seinfelda, położonych między ul. Miodową, Starowiślną, wałem kolejowym i Dajworem. Na cele otwarcia tych ulic prof. Pareński złoży 9386 kor. a dr Seinfeld 23.500 koron, gmina zaś swoim kosztem przystąpi do uregulowania i utworzenia tych ulic. Nb. grunta na ulice oddają obaj obywatele miastu bezpłatnie.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Gertler, Dąbrowski (domagał się, aby magistrat wypracował normy, pod jakiemi może być dokonywane otwarcie nowych ulic na żądanie odnośnych właścicieli realności), Beringer, Nowak Stan., Klemensiewicz, Bujwid i Nowak Julian. Wątpliwości wyjaśnił referent, poczem wnioski przedłożone uchwalono. Uchwalono nadto rezolucyę r. Dąbrowskiego.

Wybór komisyi uroczystościowej.

Następnie Rada dokonała wyboru komisyi dla obchodu rocznicy Grunwaldzkiej i 600 rocznicy urodzin Kazimierza Wielkiego w roku 1910. Wybrani zostali r. m.: Domański, Drozdowski, Federowicz, Guńkiewicz, Konopiński, Kosobucki, ks. Krupiński, Ign. Landau, Maciołowski, Nowak Julian, Tilles, Turski i Wasung. Komisya ma prawo kooptacyi.

Na tem o godzinie 8 i pół prezydent zamknął posiedzenie. Następne odbyć się ma w przyszły wtorek.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 4 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Franciszka Car. i Kwiryna.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 36, zachód o godz. 7 m. 40; długość dnia godzin 16 min. 04.

Teatr miejski w Krakowie: „Doktor z musu" i „Synowiec stryjem".

Teatr ludowy: Wieczór humorystyczny monologisty W. Wróblewskiego.

Teatr miejski we Lwowie: „Wieczór trzech króli" (występ Ireny Solskiej i L. Solskiego w roli Chudogęby).

Sprowadzenie zwłok Słowackiego. Wczoraj po południu obradował w Collegium novum komitet ogólno-akademicki dla uczczenia Juliusza Słowackiego. Na porządku obrad była sprawa wiecu ogólno-akademickiego z powodu odmowy kardynała Puzyny. Po kilkugodzinnej dyskusyi, w której ostatecznie postanowiono wiec zwołać, obrady bez podjęcia definitywnych uchwał odroczono do dnia dzisiejszego.

Wpisy na I. kurs w pryw. seminaryum żeńskiem T. S. L. im. Fr. Preisendanza odbędą się 28 czerwca przed południem od godz. 10—12, a egzamin wstępny tego dnia po południu o godz. 3. Przy wpisie kandydatki mają przedłożyć metrykę, stwierdzającą ukończony rok 15 przed 1 wrześniem b. r., świadectwa szkolne i świadectwo zdrowia (ul. Poselska l. 8).

Festyn na weteranów z r. 1863/4. Celem ostatecznego omówienia spraw festynu odbyć się mającego d. 6 b. m. w parku dra Jordana na korzyść weteranów z r. 1863/4 podpisana zaprasza uprzejmie panie i panów, którzy przyrzekli swą pomoc w urządzeniu festynu, o łaskawe przybycie do parku dra Jordana dziś o godz. 5 po południu, a w razie niepogody d. 5 (sobota) o tej samej godzinie. Janowa Federowiczowa.

Z akademii umiejętności. Kancelarya akademii ogłasza konkurs na 5 stypendyów po 5000 K rocznie z fundacyi im. ś. p. Wiktora Osławskiego. Podania należy wnosić do Zarządu najpóźniej do 29 czerwca 1909 r.

Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek 8 czerwca o godz. 6 wieczór. Prof. Wład. Heinrich mówić będzie „O dwojakiej formie dualizmu filozoficznego".

Z uniwersytetu. Pp. Władysław Gwoździewicz, askultant sądowy, rodem z Inwałdu w Galicyi i Hirsch Schreiber, kand. adw. rodem z Dobczyc, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

W Kółku filologicznem U. U. J. (ul. św. Anny l. 12) odbędzie się w niedzielę, 6 b. m., o godzinie 10 rano odczyt p. Wł. Chodaczka p. t. „Lukian na tle epoki renesansu greckiego".

Egzamina prywatne w szkole wydziałowej męskiej im. Kazimierza W. (Wolnica 1) odbędą się dnia 22 b. m., o godz. 9 rano. Zgłaszający się do egzaminu prywatnego mają przedłożyć metrykę i ostatnie świadectwo szkolne, jeżeli je już posiadają.

Stypendya rękodzielnicze. Wydział krajowy ogłasza konkurs na stypendya z fundacyi ś. p. Adamskich, przeznaczone na kształcenie się młodzieży rękodzielniczej w obranym zawodzie w kraju, lub po za jego granicami.

Stypendyum na kształcenie się w kraju wynosi najmniej 200 kor. na kształcenie się po za granicami kraju przynajmniej 400 kor. rocznie. Pierwszeństwo służy kandydatom urodzonym w Tarnowie. Podania należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 lipca 1909. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa w Krakowie.

Wykopane kości ludzkie. Od dłuższego czasu prowadzone są roboty ziemne koło zniwelowania fortyfikacyi za rogatką zwierzyniecką, które wraz z tak zw. gruntami pofortyfikacyjnemi przeszły od wojskowości na własność miasta. W tych dniach przy kopaniu ziemi natrafiono na bardzo wiele szkieletów ludzkich, dosyć dobrze zachowanych, które robotnicy druzgocą uderzeniami łopat i zamiast je odosobnić i przewieść później na cmentarz, zasypują je ziemią napowrót. Świadkowie tego niekulturalnego zachowania się robotników zwracają się za naszem pośrednictwem do odpowiednich władz, aby szkielety, znalezione na miejscu widocznie dawnego cmentarza, mogły byś pochowane uczciwie, a nie rozbijane na drzazgi, jak bezużyteczny gruz.

Prawo publiczności. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1908/9 I. kl. pryw. żeńsk. liceum Urszulanek w Stanisławowie.

Strajk w Borysławiu. Jak donoszą z Borysławia, zastrajkowało we środę przy budowie nowych zbiorników ziemnych około 1500 robotników. Powód strajku jest ten, że zatrudniono robotników węgierskich i bardzo wielka różnica cen w przedsiębiorstwach Pierścińskiego i Towarnickiego. — Dzięki energicznej akcyi starostwa jest nadzieja, że strajk ten w ciągu 2 dni prawdopodobnie zostanie zakończony. W ciągu strajku kilkunastu robotników pobito, przeważnie węgierskich, zwłaszcza w tych przedsiębiorstwach, w których robotnicy, będąc zupełnie zadowoleni z przedsiębiorców, strajkować absolutnie nie chcieli. Strajk w akcyjnem Towarzystwie „Borysław" na razie załagodzono.

Owacye dla Pawła Lindaua. Z Berlina telegrafują: Wczoraj obchodzono tu uroczyście 74-tą rocznicę urodzin znanego komedyopisarza Pawła Lindaua. Cesarz Wilhelm ofiarował mu z okazyi urodzin swój portret w złotych ramach z własnoręcznym dopiskiem.

Olbrzymia defraudacya. Z Nowego Jorku telegrafują: W tutejszych kołach finansowych wywołują wielką sensacyę defraudacye popełnione przez „króla miedzianego" Heinzego, stojącego na czele trustu miedzianego. Prokuratorya zarzuca Heinzemu zdefraudowanie znacznych sum należących do Narodowego banku handlowego, Księgi tego banku znikły.

Strajk w Filadelfii. Telegrafują z Filadelfii: We wtorkowych zaburzeniach, stojących w związku ze strajkiem służby tramwajowej, policya dała ognia, raniąc około 100 demonstrantów. Pięć wagonów zniszczono.

Majówka.

— Tylko proszę mię zbudzić o 5-tej rano... koniecznie... punkt zborny na plantach, ja muszę być pierwszy. Coby było gdybym się spóźnił!... Ja należę do komitetu, zganiłbym się wobec kolegów i profesorów, gdybym się spóźnił...

— Zbudzę cię, zbudzę!... bądź spokojny...

— Lepiej zbudzić mię o pół do 5-tej — mogę iść powoli, albo mogę co zapomnieć... Czwarta B ma majówkę do Kmity, ale cóżto za majówka? Tylko dwu profesorów pojedzie i niedaleka droga. Oni nie umieją ułożyć programu wspaniałego. U nas zupełnie inaczej! Nam trzech profesorów przyrzekło, a każdy dotrzyma, wiemy to doskonale. Nie tacy oni są, ażeby nie dotrzymali obietnicy. Ta szklaneczka niezgrabna, jakże będę profesorów traktował? proszę o tamtą; nie zgubię. Co za chwila!... Może pan profesor pozwoli — proszę!... I profesor pije... z tej szklaneczki!... Byłbym zapomniał, a to doskonałe, byłbym zapomniał — herbaty trzeba wziąć, obiecał kolega, iż będzie miał maszynkę do gotowania. Ogień rozpalimy, gałęzi narzucimy, dym ścieli — wiatr powiewa... tam w lesie echo się odzywa... ach!... ta majówka, to cudowna rzecz...

— Śpij już, śpij!...

— Proszę mnie zbudzić o 4-tej! Lepiej wcześnie. Mógłbym się spóźnić. Tam na stacyi będą konie, wozy. Profesor siada razem z nami... wio!.. „Niemasz to wiary, jak w naszym znaku". A realna miała majówkę na Panieńskie skały... Cha, cha!... Toż daleko! Nikt takiej cudnej majówki mieć nie będzie, jak my. Dwu kolegów będzie fotografowało nas. Co to będzie za fotografia!... A może mało będzie tych bułek, szynki i kiełbasy?... Żeby już prędzej jutro. Proszę mię zbudzić przed 4-tą...

— O 4-tej dość czasu, śpij już... trzeba spocząć przed taką daleką wyprawą...

— Gdzie my nie będziemy? Pogoda musi być na pewno... potem radca nie pozwoli, matura się rozpocznie, zdawki, poprawki, czy będą profesorowie wolni... Owidiusza już umiem doskonale, a prawda, zadanie polskie jeszcze jedno, ostatnie: opisać majówkę. Proszę mnie zbudzić przed czwartą... pro...szę...

I zasypia, szepcąc Owidiusza i marząc o majówce, jakiej nikt nie miał...

A w suterynach ubogi student liczy po raz dziesiąty, czy mu starczy na bilet kolejowy. On jeszcze nigdy na majówce nie był.

Zacisnął usta i szepce: za mało!!...

— Powiem kolegom, żem zaspał. S.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 czerwca.

HOTEL CENTRALNY: dr Maurycy Jekeles, Marya Rydzowa z córką ze Lwowa, Paweł Ringer z Wiednia, W. Powroźnicki z Tarnopola, Jan Kulesza z Częstochowy, inż. Jan Bormann z żoną z Grodziec (Król. Pol.), Maks. Zalewski, Stan. Nadalski z Niemiec (Król. Pol.), inż. E. Deschemps z Berlina, Konst. Urbanowicz z żoną z Odessy, X. Józef Tesarek, X. Józef Luźny z Katarinky przy Opawie, Stan. Czerniewski z żoną, Lucyan Podlewski z żoną z Granicy, Janina Kołodziejska, Emilia Antecka z Warszawy, Franc. Szczawiński z Rajki (gub. podol.), Stan. Klopsch z żoną z Dąbrowy górniczej, Jan Buczyński, inż. Wład. Ostrowski z żoną ze Lwowa, Justyn Pikulski z Izdebnika, kap. Rudolf Ranciglio z Krzesławic, Anna Petrowna z Isz Tahowrogo (Rosya), Hugo Werner z Ischlu, Jan Rembowski z Zakopanego, Stan. Rogowski z Niemiec (Król. Pol).. major Emil Maculan z M. Schönberg, Józef Zubrzycki z żoną z Goszczy. Michał Tarasiewicz z Warszawy, Juliusz Gartkiewicz z Grodna.

HOTEL POLLERA: dr Henryk Baczewski ze Lwowa, Wład. Mokrzycki, Stanisławowie Nowakowie z Krosna, Wład. Kownacki z Wiednia, Aleksander Juściński z Olszanicy, Leopold Mataszewski z Brodów, Ewa Neuberg z Będzina. Aniela Aleksandrowicz ze Lwowa, X. Antoni Schneider z Wrocławia, Karolina Kicińska z Starej-wsi, Matylda Turlińska ze Lwowa, dr Maurycy Orliński z Radomyśla wielkiego, Mieczysław Blocki z Bortnika, Józef Zagórny z Warszawy, dr Andrzej Pawłowski z Jasła, Władysław Klepacki z Ostrowca, Błażej Kopacz z Tarnowa.

HOTEL SASKI: Józef Immerdauer z Drohobycza, Zyg. Krotoszyński z Łodzi, H. Skorzynski z Król. Pol., H. Fuldowa z Warszawy, M. Pollak z Manheimu, S. Quittner z Wiednia, E. Blitz z Ostrowa, St. Pille z Paryża, St. Wenzel, K. Raetre z Liberca, St. Majewski z Warszawy, K. Hojtas z Budapesztu, J. Maurer z Rzeszowa, W. Groer z Warszawy, H. Dylian z Łodzi.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 3 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 277·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 268·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 265·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 243·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·30 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 500·—. Clary 40 zł. m. k. 159·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 108·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·50. Ofen 43 zł. 213·—. Palffy 40 zł. 210·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·55. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·50. Salm 26 zł. m. 254·50. Pożyczka Salcburga 20 zł. 105·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 186·—. Tureckie oblig. prem. kolej. % 185·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 521·—.

Berlin 3 czerwca. Austryackie banknoty 85·25. Spirytus —·—.

Paryż 3 czerwca. Renta 3-prc. 98·05. Mąka 33·85.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.